

Poznań, 30 sierpnia 2018 r.

1. Nieważne
2. Poprawki dla Piskorskiego
3. Dopytanie o szczegóły do akt
procesu.

Dziekan
prof. dr hab. Zbigniew Witkowski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jacka Michała Wojciechowskiego
pt. „Przestępstwo korupcji wyborczej w polskim prawie karnym (art. 250a k.k.)”
napisanej pod kierunkiem dr. hab. Jerzego Lachowskiego, prof. UMK

1. Podstawa opracowania recenzji

Recenzję opracowano w odpowiedzi na pismo dziekana Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. Jacka Wantocha-Rekowskiego, prof. UMK z dnia 15 maja 2018 r., będące następstwem uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z tego samego dnia. Przewód doktorski mgr. Jacka Michała Wojciechowskiego został wszczęty na zasadach zawartych w przepisach ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) obowiązujących po 1 października 2011 r.

2. Ocena wyboru tematu pracy, celu i hipotez badawczych

Mgr Jacek Michał Wojciechowski poświęcił swoje opracowanie przestępstwu korupcji wyborczej, czyli jednemu z przestępstw umieszczonych w rozdziale XXXI kodeksu karnego. Jest to przepis interesujący, dołączony został bowiem do kodeksu karnego w wyniku jednej z jego licznych nowelizacji. Autor uzasadnił potrzebę podjęcia swoich rozważań okolicznościami wprowadzenia noweli antykorupcyjnej z dnia 13 czerwca 2003 r. Wśród tych okoliczności wskazał kontekst referendum akcesyjnego, które bezpośrednio poprzedzało uchwalenie nowelizacji oraz rezygnację w trakcie prac legislacyjnych z pewnych narzędzi weryfikacji spójności aktu prawnego. Celem pracy jest dogmatyczna analiza określonego typu czynu zabronionego. Takie ujęcie głównego celu lokuje tę pracę w określonym nurcie dogmatycznych analiz prawniczych. Ze względu na brak opracowań monograficznych

dotyczących art. 250a pochwalić należy zatem wybór autora. Opracowanie ma w przyjętych przez niego założeniach prowadzić do ustalenie granic kryminalizacji korupcji wyborczej. Nadto stawia autor szereg pytań badawczych dotyczących kategorii wyborów i referendum podlegających ochronie karnoprawnej na podstawie przepisów rozdziału XXXI k.k.; prawidłowości rezygnacji z kryminalizacji czynności polegających na udzielaniu, przyjmowaniu oraz żądaniu korzyści za sam udział w głosowaniu oraz powstrzymanie od uczestnictwa w nim; racjonalizacji ustanowienia wypadku mniejszej wagi; prawidłowości dostosowania sankcji karnej do wagi czynu, prawidłowości posłużenia się konstrukcją służącą rozbiciu solidarności sprawców korupcji oraz zbiegów art. 250a z innymi czynami zabronionymi. Wszystkie te kwestie mieszczą się w granicach i wymogach prawidłowej dogmatycznej interpretacji czynu zabronionego. Razić może nieco oczywistość ustaleń dotyczących kategorii przedmiotu ochrony jako celu szczegółowego (kwestia kategorii wyborów i referendów), ale jest to z pewnością ten element, którego w systematycznej analizie zabraknąć nie mogło.

Zauważyć jednak trzeba skromność założeń metodologicznych przyjętych w pracy. Autor deklaruje wprawdzie, że będzie posługiwał się metodą dogmatyczno-prawną (formalno-dogmatyczną), uzupełnioną metodologią historycznoprawną oraz prawnoporównawczą. Nie wskazuje jednak dlaczego wybiera określony, wcale nie powszechny klucz metodologiczny analizy kolejności znamion czynu zabronionego. Można jednak z treści pracy wnosić, że posługuje się w dużym stopniu metodami przyjętymi przez mistrzów szkoły toruńskiej. Ten szacunek dla ustaleń i metod stosowanych przez św. pamięci profesora Andrzeja Marka jest w pracy bardzo wyraźny. Krytycznie ocenić należy jednak przyjętą we wprowadzeniu terminologię. Autor miesza metody historycznoprawną i prawnoporównawczą. Metoda prawnoporównawcza co do zasady jest specyficzną metodą o surowej dyscyplinie analitycznej, służącą porównywaniu prawa różnych państw lub różnych porządków prawnych. Tymczasem autor pisze o metodzie prawnoporównawczej mającej polegać na porównywaniu obecnie obowiązujących przepisów z regulacjami Kodeksu karnego z 1932 r. i następnych kodyfikacji karnych, co należy do typowej analizy historycznej. Tekst w tym miejscu sprawia wrażenie, jakby autor nie radził sobie z rozdzieleniem zagadnień dotyczących metody badawczej od przedmiotu badań (s. 6). Podobne zastrzeżenia podnieść należy jeśli chodzi o odróżnienie metody dogmatycznej od metod właściwych dla nauki polityki kryminalnej. Autor w swoich celach szczegółowych stawia przecież pytania, na które

nie może dać pełnej odpowiedzi analiza formalna. Analiza sankcji wymaga przecież sięgnięcia do instrumentów oceny prawidłowej polityki karania. Jako okoliczność usprawiedliwiająca podnieść jednak należy, że zagadnienia te w pracach prawników mylone są często, a związane jest to ze słabością metodologiczną nauk prawnych.

3. Ocena poprawności struktury rozprawy oraz jej zawartości merytorycznej

Rozprawa mgr. Jacka Michała Wojciechowskiego składa się z 9 rozdziałów uzupełnionych wprowadzeniem i podsumowaniem. W rozdziale pierwszym pt. „Geneza kryminalizacji korupcji wyborczej” przedstawione zostały zagadnienia historyczne dotyczące korupcji wyborczej w starożytnym Rzymie. Rozdział drugi pt. „Ewolucja kryminalizacji korupcji wyborczej w polskim prawie karnym” zawiera rozważania poświęcone rozwojowi regulacji karnych dotyczących korupcji wyborczej od chwili powstania państwa polskiego do chwili obecnej. Trzeci rozdział pt. „Wybory i referenda jako przedmiot prawnokarnej ochrony” zawiera rozważania dotyczące przedmiotu ochrony (rodzajowego i indywidualnego) czynu z art. 250a k.k. W rozdziale czwartym, pt. „Strona przedmiotowa przestępstwa korupcji wyborczej” wyczerpano problematykę zachowań sprawczych korupcji wyborczej. Rozdział piąty pt. „Podmiot i strona podmiotowa przestępstwa korupcji wyborczej” zawiera zagadnienia dotyczące wskazania adresatów norm interpretowanych na gruncie art. 250a k.k. Rozdział szósty zatytułowany „Odmiany rodzajowe przestępstwa korupcji wyborczej – uwagi *de lege lata* i postulaty *de lege ferenda*” poświęcony został wypadkowi mniejszej wagi ujętemu w art. 250a§3 k.k. oraz rozważaniom nad zasadnością normatywnego wyodrębnienia typów kwalifikowanych przestępstwa korupcji wyborczej. Rozdział siódmy pt. „Wymiar kary za przestępstwo korupcji wyborczej” zawiera rozważania poświęcone wymiarowi kary za przestępstwo korupcji wyborczej. W rozdziale ósmym pt. „Klauzula nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz odstąpienia od jej wymierzenia (art. 250a§4 k.k.)” poddano analizie możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary bądź odstąpienia od jej wymierzenia wobec sprawcy sprzedajności wyborczej, który zawiadomił organ powołany do ścigania o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia, zanim organ uzyskał informację o tym przestępstwie. Rozdział IX zawiera problematykę zbiegu przepisów.

Taki układ pracy jest prawidłowy i zgodny z deklarowaną metodą badawczą. Nie jest może uniwersalny w polskich warunkach, ze względu na odmienności dotyczące kolejności

rozważania poszczególnych elementów struktury przestępstwa przyjmowane w poszczególnych ośrodkach akademickich. Kolejność rozdziałów odzwierciedla jednak elementy struktury przestępstwa. Dyskusyjne może być ujęcie w jednym rozdziale zagadnień dotyczących podmiotu czynu i strony podmiotowej, zarzut ten nacechowany jest jednak wpływami szkół poznańskiej i krakowskiej, które bądź wyodrębniają zagadnienia dotyczące adresata normy jako składnika wyrażenia normatywnego bądź lokują podmiot w strukturze strony przedmiotowej czynu. Nie jest to jednak uchybienie, gdyż każdy z łatwością odnajdzie w strukturze interesujące go elementy. Jeśli chodzi o wstępną ocenę zawartości merytorycznej to jest ona prawidłowa i jakościowo znacząco lepsza niż kontrowersyjne wprowadzenie. Autor wyraźnie odnajduje się w analizach szczegółowych, a lektura od pierwszego rozdziału staje się przyjemnością, ponieważ wyczuwa się wyraźną pasję badawczą.

4. Uwagi merytoryczne ogólne i szczegółowe do treści rozprawy

Nieco brakuje w pracy rozważań dotyczących aksjologicznych uwarunkowań systemów demokratycznych. Nie jest to w żadnej mierze zarzut fundamentalny, przedstawione opracowanie ma przecież charakter dogmatyczny, jednak niektóre oceny zyskałyby na wyrazistości, gdyby były osadzone w takim kontekście.

Za bardzo wartościowy uznać należy pierwszy rozdział pracy, który opisuje historię kryminalizacji przestępstw korupcji wyborczej w starożytnym Rzymie. Autor pokazuje tę prawdopodobnie pierwszą ustawową próbę ograniczenia nieprawidłowości towarzyszących ówczesnej formie demokracji przy pomocy sankcji karnych. Wątki historycznoprawne poprzedzone są opisem kształtowania się systemów i mechanizmów wyborczych. Autor trafnie wskazuje nieskuteczność tych regulacji, ich znikomy wpływ na faktyczny przebieg wyborów. Uderzająca jest jednak szczegółowość i opresyjność wprowadzanych regulacji.

Rozdział drugi to również rozważania historycznoprawne. Za dyskusyjny uznać należy tytuł, w którym Autor odwołuje się do pojęcia ewolucji. To pojęcie pochodzące z nauk przyrodniczych nadużywane jest w naukach humanistycznych i społecznych, gdzie pozbawia się je pewnego kierunkowego i pozytywnego kontekstu. Autor wywodzi, że pierwsze regulacje prawne skierowane przeciwko korupcji politycznej i wyborczej na ziemiach polskich zostały wprowadzone przez zaborców. Warto podkreślić, że pierwsze czysto polskie regulacje karne przeciw sprzedajności wyborczej zostały wprowadzone już w dniu 8 stycznia 1919 roku w Dekrecie Naczelnika Państwa o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do

Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich (Dz. U. z 1919 r. Nr 5, poz. 96). Autor prowadzi relację historyczną aż do stanu obecnego. Bardzo ciekawie przedstawia problematykę kryminalizacji korupcji wyborczej w latach 90-tych, gdy rzeczywiście rezygnacja z kryminalizacji tego czynu nie znajdowała aksjologicznego i systematycznego uzasadnienia co autor trafnie konstatuje.

Dalsze rozdziały zawierają rozważania o charakterze dogmatycznoprawnym. Autor poprawnie z tego punktu widzenia przedstawia kategorię przedmiotu ochrony, opowiadając się za koniecznością ścisłego interpretowania pojęcia „wyborów”. Autor wyczerpująco i dogłębnie przedstawił spektrum regulacji prawa wyborczego i na jego podstawie przedstawił szereg prawidłowych wniosków dotyczących zakresu i przedmiotu ochrony karnoprawnej. Podkreślić należy, że wyczerpująco przedstawił poglądy doktryny, niekiedy jedynie może uciekając do pojęć skorygowanych i ograniczonych co do ich aksjologicznej treści, pomija np. pojęcie „uczciwości głosowania” w opisie indywidualnego przedmiotu ochrony (s. 135-136). Podnosi jednak argumenty dotyczące rzetelności czy szczerości głosowania przywoływane w doktrynie, co można uznać za wystarczające. Autor nie odnosi się dalej do problemu zasadności kryminalizacji, pomijając np. twierdzenie o symbolicznym charakterze kryminalizacji korupcji wyborczej, co wpływa pośrednio na zakres prowadzonej analizy. Trudność oceny analizy w tym miejscu polega na odmienności spojrzeń na naturę art. 250a k.k. Autor skraca bowiem perspektywę oceny, pisząc, że „jakkolwiek kryminalizacja korupcji wyborczej ma w kontekście przestępstw stypizowanych w art. 228 – art. 229 k.k. pewien wymiar prewencyjny, to nie sposób konstruować na tej podstawie domniemania, że pomiędzy wskazanymi podmiotami w przyszłości zawsze będzie dochodzić do kontynuowania korupcyjnej aktywności”. Tymczasem w mojej opinii ten wymiar prewencyjny odnosić należy wyłącznie do kwestii ukrywania popełnionego przestępstwa, co w sposób nieodwracalny i typowy również dla zdecydowanej większości innych relacji przestępczych, wiąże sprawców węzłem milczenia co do popełnionego czynu. Zgodzić się jednak należy z postulatem przedstawionym przez autora w tej części pracy, że pojawiające się w tytule rozdziału XXXI pojęcie „wybory” należy doprecyzować poprzez wskazanie o jakie wybory chodzi (powszechne). Przeprowadzona przez Autora analiza uzasadnia jego wniosek, według którego regulacja art. 250a k.k. udziela dalece nieefektywnej ochrony referendum. Argument ten wydaje się potwierdzać pewną społeczną i państwową nieufność wobec tej instytucji, która nie może się doczekać w Polsce upowszechnienia i poważnego traktowania.

Ciekawe, wartościowe i nowatorskie rozważania dotyczą problematyki tzw. gadżetów wyborczych (158-162). Autor stawia odważne tezy i postulaty (dotyczące np. akceptowalnej wartości gadżetu w powszechnej dystrybucji). Podobnie interesujący charakter mają rozważania dotyczące kryteriów umożliwiających odróżnienie obietnic wyborczych od obietnic korupcyjnych (175-177). Autor podjął polemikę z prezentowanym przeze mnie poglądem dotyczącym konieczności relatywizacji znamienia głosowania „w określony sposób” do odbywających się w określonym czasie wyborów lub referendum. Twierdziłem, że przestępstwa z art. 250a§1-3 k.k. mogą zostać popełnione od chwili zarządzenia wyborów lub referendum do momentu ich zakończenia, gdyż dopiero wówczas sprecyzowane zostają możliwości głosowania w sposób, który da się z góry określić. Autor trafnie podniósł jednak argument z ustawy o referendum lokalnym, zgodnie z którą inicjatywa przeprowadzenia referendum przysługuje mieszkańcom jednostki samorządu terytorialnego po zebraniu odpowiedniej liczby podpisów. Podpisy te, poprzedzające głosowanie, mogą być przecież przedmiotem korupcji. Uznaję argument autora i modyfikuję swoje stanowisko w tym zakresie. Zakres głosowania jako znamię czynu jest determinowany przez przepisy prawa wyborczego i referendalnego i w związku z tym może się znacząco różnić.

Trafnie wskazał autor różnice między żądaniem a życzeniem (197-203), opowiadając się za bardziej restrykcyjnym i aktualnym pojmowaniem żądania. Nowatorski charakter mają rozważania dotyczące obywateli państw członkowskich UE jako podmiotów sprzedajności wyborczej. Autor wskazuje specyficzną kategorię podmiotów, którym przysługiwać mogą prawa wyborcze w Polsce, w wyniku zobowiązań międzynarodowych. Autor celnie wywodzi konsekwencji tego stanu prawnego, który rozszerzać może zakres terytorialny popełnienia czynów korupcyjnych. Podobnie wartościowe znaczenia mają rozważania dotyczące pełnomocników do głosowania oraz asystentów osób niepełnosprawnych, szczególnie w kontekście realizacji głosowania. Nie budzą zastrzeżeń poglądy dotyczące strony podmiotowej czynu z rt. 250 a k.k.

Nieco nadmiernie rozbudowane zostały fragmenty dotyczące odmian rodzajowych przestępstwa korupcji wyborczej. Krytyka wypadku mniejszej wagi przedstawiona przez autora jest obszerna i bardzo celna. Nadmiernie abstrakcyjny charakter ma natomiast rozważanie postulatów ustanowienia typów kwalifikowanych.

Prawidłowa jest analiza sankcji karnych. Z aprobatą odnosi się Autor do ustanowionego w art. 250a§1-2 k.k. zagrożenia karnego przewidującego karę od 3 miesięcy

do 5 lat pozbawienia wolności. Przyjęty wymiar kary jest jego zdaniem adekwatny do społecznej szkodliwości zachowań penalizowanych na gruncie art. 250a§1-2 k.k. i umożliwia stosowanie wielu instytucji dotyczących wymiaru kary. Stwarza on również możliwość stosowania wobec sprawców tych czynów kar nieizolacyjnych na podstawie art. 37a k.k. czy środków probacyjnych (warunkowe umorzenie postępowania karnego, warunkowego zawieszenie wykonania kary).

Autor przedstawił kompleksową analizę znamion korupcji wyborczej. Wyniki tej analizy pozwoliły mu na przedstawienie propozycji nowego ujęcia art. 250a, w następującym brzmieniu:

„Rozdział XXXI

Przestępstwa przeciwko wyborom powszechnym i referendum

Art. 250a§1 k.k. Kto, będąc uprawniony do głosowania, przyjmuje bądź żąda korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy za głosowanie w określony sposób, udział w głosowaniu lub rezygnację z głosowania podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

§ 2 Tej samej karze podlega, kto udziela korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy osobie uprawnionej do głosowania za głosowanie lub w celu skłonienia jej do głosowania w określony sposób, wzięcia udziału w głosowaniu lub rezygnację z głosowania.

§ 3 Nie podlega karze sprawca przestępstwa określonego w art. 250a§ 1 k. k. jeżeli po przyjęciu korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy zawiadomił o tym fakcie organ powołany do ścigania przestępstw i ujawnił wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten o nim się dowiedział.”

Propozycję tę należy uznać za uzasadnioną w świetle przygotowanej analizy. Pewne uwagi polemiczne zostaną zgłoszone w razie dopuszczenia pracy do jej publicznej obrony.

5. Ocena wykorzystanych materiałów źródłowych oraz strony formalnej rozprawy

Autor wykorzystał dostępne polskie opracowania w sposób pełny i prawidłowy. Operował materiałem ze zrozumieniem tez prezentowanych przez poszczególnych autorów. Praca nie budzi zastrzeżeń jeśli chodzi o zasób wykorzystanej literatury.

Największym problemem pracy jest jej strona stylistyczna. Autor wyraźnie nie mógł zdecydować się do kogo adresuje swój tekst. Wyniknęła z tego specyficzna, ale bardzo częsta

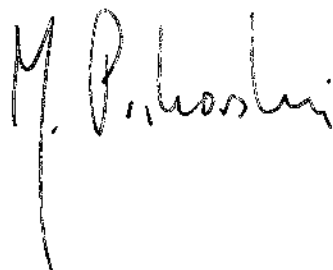
w pracach prawników, skłonność do pomijania wyjaśnień, które dla autora prawdopodobnie były zbyt elementarne, ale dla osób nie zajmujących się tą szczegółową problematyką stanowić mogą trudność w lekturze. Stąd przed ewentualnym drukiem pracę poddać należały solidnemu przeglądowi, tak aby uczynić jej lekturę łatwiejszą w odbiorze np. dla członków komisji wyborczych, czy też prawników, nie zajmujących się prawem karnym. Brakuje w niektórych miejscach autorowi samodzielności, gdy pisze np. przytaczając czyjś pogląd, że przedmiotem referendum mogą być kwestie m.in. „ochrony życia poczętego” (s.91). Powtarzanie takich tautologicznych zbitek terminologicznych jest błędem, a Autor powinien był je skorygować. Autor niekiedy posługuje się pretensjonalną terminologią, pisząc np. o predestynacji „do stawiania pytań o normatywną poprawność (...)” regulacji (s. 5). Konsekwentnie błędnie zapisuje Autor skrót numeru Dziennika Ustaw małą literą. Pojawiają się nieliczne, drobne błędy w pisowni, w tym w zapisie nazwisk, np. błąd w nazwisku autorki – R. Żurowskiej (s. 248). W pracy brakuje streszczenia w języku angielskim.

Powyższe błędy redakcyjne poważnie obciążają autora, nie umniejszają jednak jakości jego analizy w wymiarze merytorycznym.

6. Syntetyczna ocena rozprawy i konkluzja końcowa

Przedstawiona do recenzji praca ma niejednorodną strukturę. Autor dobrze radzi sobie z zagadnieniami dogmatycznymi i z analizą systemową. Wykazuje pasję i zdolność do podążania za szczegółem. Operował dużym materiałem zarówno jeśli chodzi o źródła prawne, jak i literaturę. W ten sposób dowiódł zdolności wymaganych przy prowadzeniu badań naukowych w zakresie prawa karnego. Słabą stroną pracy są założenia metodologiczne oraz strona redakcyjna. Błędy te nie przekreślają jednak wartości pracy ani przedstawionych wniosków. Przy ewentualnej publikacji powinny być jednak skorygowane. Nie budzą wątpliwości zdolności autora do nowatorskiego ujmowania analizowanych problemów. Wprawdzie metoda dogmatyczna ogranicza nadmierną swobodę w przedstawianiu projektów własnych rozwiązań pewnych zagadnień, jednak autor z akceptowalną swobodą wyraża szereg poglądów co do szczegółowych zagadnień, które jeśli nie zasługują na uwzględnienie, to z pewnością na ich poważne rozważenie. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dziedzinie prawa, a także dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Stwierdzam, że praca mgr. Jacka Michała Wojciechowskiego p.t. „Przestępstwo korupcji wyborczej w polskim prawie karnym (art. 250a k.k.)” spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim przez ustawę o stopniach i tytule naukowym. Stawiam wniosek o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "M. Pichor". The signature is written in a cursive style with a long vertical stroke extending downwards from the end of the name.

